Rok X. Nr. 98. Sosnowiec, wtorek 9 kwietnia 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

„Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego".
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Tryumf solidarności polaków Gdańska

Zawiedzione nadzieje narodowych socjalistów

GDAŃSK, 8. 4. — Wielka batalja gdańska została przez narodowych socjalistów przegrana — to nie może ulegać żadnej wątpliwości. Wybory rozpisane zostały pod hasłem udowodnienia jednolitości partyjnej Gdańska. — Partja rządząca nie potrafiła tego udowodnić. Podwyższyła wprawdzie procent swoich głosów z 54 na 60, co jest niewielkim postępem, a jeśli uprzytomnimy sobie, że po raz pierwszy dopuszczony tu został udział wyborców z zagranicy (8.000 głosów z Niemiec), postęp ten nie jest żadnym realnym zyskiem.

Dzisiejszy oficjał gdański „Der Danziger Vorposten" głosi niemniej zwycięstwo. W ten sam górny ton uderza w wydatnej po wyborach odezwie gauleiter narodowo socjalistyczny Albert Forster. Ale okrzyki te nie pokryją konsternacji, którą wczoraj wieczorem można było odczytać z twarzy wszystkich hitlerowców.

DRAMATYCZNA NOC PO WYBORACH.

Było rzeczą interesującą obserwować, jak w ciągu godziny zmienił się w nocy charakter ulicy, jak nagle rozpuszczono do domu oddziały orkiestrowe, jak solidarnie opuścili kawiarnie i nocne lokale umundurowani szturmowcy, jak nagle pogaszono świetlne reklamy polityczne i błyszczące swastyki. O godz. 1-ej w nocy miasto żyło plotką. Nie było oficjalnych rezultatów, ale wszyscy znali już bilans wyborczy i wiedzieli o porażce partji rządzącej. Grupki przechodniów dyskutowały przyciszonym głosem o przebiegu i skutkach niedzieli.

Zrozumiałem się teraz staje zakaz natychmiastowego ogłaszania wyników wyborów. Chodziło o to, by rezultaty podane zostały nie w formie suchych cyfr, ale w opakowaniu triumfalnych artykułów dzienników narodowo - socjalistycznych.

Przez całą noc brzmiała trąbka pogotowia policyjnego, które kilkoma samochodami zwoziło na odwach osoby politycznie podejrzane.

M. in. o godz. 1.30 w nocy aresztowano korespondenta angielskiego dziennika liberalnego „Manchester Guardian" p. Canga, obywatela polskiego, sekretarza klubu prasy zagranicznej w Warszawie. Aresztowanie nastąpiło na poczcie natychmiast po rozmowie telefonicznej z Londynem. Komisarjat generalny R. P. podjął natychmiastową akcję interwencyjną w obronie aresztowanego dziennikarza.

DWIE WERSJE WYNIKÓW.

Kursują po Gdańsku dwie listy Jedna, którą wczoraj biuro prasowe wyników wyborczych do Volkstagu. dostarczyło do wyłącznego użytku korespondentów zagranicznych i druga, którą wydało o godz. 1.30 w nocy prezydjum policji z zastrzeżeniem niedokładności i możliwości dalszych zmian

Obie listy różnią się od siebie cyframi, ale nie wzajemnem ustosunkowaniem partyj. Ponieważ dotąd nie wiemy, która z list uznana zostanie za autentyczną, przytaczamy je obydwie. Lista pierwsza: narodowi socjaliści 148.272 (107.331) w roku 1933, socjaldemokraci 39.779 (37.882); komuniści 8.268 (14.566); centrum 32.956 (31.336) niemiecko - narodowi 10.671 (13.596); kombatanci 405 (—); polacy 8.751 (6.743). Lista druga: narodowi socjaliści 139.200, socjaldemokraci 37.530, komuniści 6.880; centrum 30.059, niemiecko narodowi 9.760, kombatanci 750, polacy 8.100.

Rozpatrując wyniki poszczególnych okręgów wyborczych zwraca uwagę, że NSDAP. zdobyła w mieście zaledwie 55 proc. ogółu głosów, podczas gdy w okręgach Gdańskiej Niziny, Wyżyny i Danziger Werder zdobyła około 80 proc. głosów. Również stosunkowo słabo wypadło żniwo hitlerowskie w Sopotach, gdzie liczba głosów narodowo - socjalistycznych nie przenosi 60 proc.

Przypuszczalny podział miejsc w Volkstagu przedstawia się następująco: narodowi socjaliści 44 (41 dotychczas); socjaldemokraci 12 (13), komuniści 2 (5), centrum 9 (10), niemiecko narodowi 3 (4), kombatanci bez mandatu, Polska 2 (2). Razem 72 fotele.

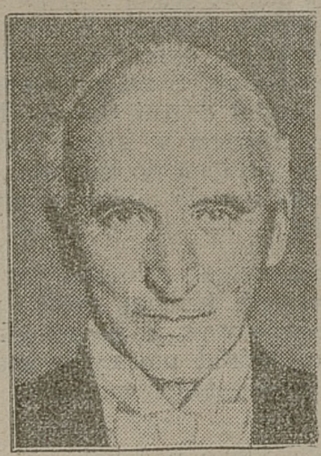
WZROST ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ POLAKÓW.

Omawiając wyniki polaków, podkreślić należy zysk 1.400 głosów w okręgach miejskich. Polacy powiększyli swój stan posiadania w porównaniu z rokiem 1933 z 4.789 na 6.122 głosy.

Imponujący wzrost głosów prawie o 40 procent wykazują również Sopoty, gdzie na kandydatów polskich padło 779 głosów zamiast 557. Poprawę wykazuje również okręg Danziger Werder, gdzie polacy skoczyli ze 171 na 271. Natomiast pewien ubytek zaznacza się w okręgu Gdańskie Wyżyny, gdzie lista nasza straciła 250 głosów (z 1.157 na 900 głosów). W okręgu, gdzie mieszkają sami koloniści polacy nigdy nie posiadali poważniejszych wpływów i dzisiaj zgromadzili tylko 28 głosów, podczas gdy poprzednio — 69 głosów. W całości wolnego miasta polacy poprawili swój stan posiadania zdobywając zamiast 6.743 głosy 8.751.

Dziś doniosłe decyzje Anglji

Mac Donald jedzie do Stresy?


Min. Simon.


Mussolini


Laval

LONDYN, 8.4. Minister Eden, którego stan zdrowia nie wywołuje żadnych specjalnych obaw, musi jednak narazie pozostać w łóżku. Chorego odwiedził wczoraj premjer Mac Donald, który następnie oświadczył, że zarówno pod względem osobistym, jak i publicznym jest bardzo zmartwiony chorobą Edena. Lekarze znajdują, że osłabienie mięśnia sercowego jest tylko skutkiem wyczerpania i zapowiadają, że miesięczny wypoczynek przywróci ministra Edena kompletnie do zdrowia.

W każdym razie minister Eden nie będzie obecny na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu i jego sprawozdanie zostanie złożone przez Simona, który wraz z Vansittartem spędził w sobotę 2 godziny przy łóżku Edena, wysłuchując jego szczegółowego raportu.

Do dzisiejszego posiedzenia gabinetu cała prasa przywiązuje olbrzymią wagę, stwierdzając, że rząd brytyjski zdecyduje, czy próbować dalej medjacji, czy też przechylić się na stronę określonych przymierzy. Prasa przewiduje raczej wynik w sensie pierwszym Od rezultatów dzisiejszego posiedzenia gabinetu zależy również, czy premjer Mac Donald wyjedzie do Stresy. Wiele dzienników zapowiada, że wobec choroby Edena premjer Mac Donald wyjedzie razem z Simonem.

LONDYN, 8.4. PAT. Dzisiejsze posiedzenie gabinetu brytyjskiego, którego jedynym widocznym rezultatem jest postanowienie, aby na konferencję w Stresie udał się oprócz Simona również premjer MacDonald trwało przed południem 2 godziny a popołudniu drugie tyle. W ciągu tych czterech godzin członkowie gabinetu brytyjskiego najpierw zaznajomili się ze szczegółowem sprawozdaniem o podróży Edena do Moskwy, Warszawy i Pragi, następnie zaś omówili poszczególne propozycje, jakie wyłoniły się w ciągu tych podróży w związku z sytuacją międzynarodową.

Zgon płk. Osmólskiego

WARSZAWA, 8.4. PAT. W niedzielę zmarł nagle w drodze do Liberji płk. Władysław Osmólski, pierwszy dyrektor centralnego instytutu wychowania fizycznego, jeden z najwybitniejszych działaczy sportowych, który położył olbrzymie zasługi na polu rozwoju sportu i wychowania fizycznego w Polsce. Płk. Osmólski jechał do Liberji na zaproszenie rządu miejscowego który ofiarował mu stanowisko naczelnego lekarza. Po przekroczeniu granicy niemieckiej, na jednej z małych stacyjek zasłabł nagle i po kilku minutach zmarł.

Rada naczelna związku miast

WARSZAWA, 8. 4.PAT. Dziś w sali kolumnowej na ratuszu odbyło się zebranie rady naczelnej związku miast, wybranej przez obradujący kongres miast. Na zebraniu tem nastąpiło ukonstytuowanie się władz związku. Rada zgodnie ze statutem dokooptowała do swego grona 10 osób na czele z Arturem Śliwińskim, b. premjerem i b. prezesem związku miast oraz prof. Kumanieckim z Krakowa, b. ministerem oświaty. Na prezesa rady naczelnej i zarządu związku miast powołano jednomyślnie przez aklamację prezydenta miasta Warszawy Starzyńskiego, zaś na 1 wiceprezesa radnego miasta Warszawy dyr. B. G. K. Tadeusza Garbusińskiego, na 2 wiceprezesa prezydenta miasta Lwowa, Drojanowskiego. Ponieważ ukonstytuowanie się władz nastąpiło przez aklamację, przeto posiedzenie trwało bardzo krótko. Następne spodziewane jest w ciągu maja.

Tajfun na wyspach Filipińskich

NEW YORK, 8. 4. PAT. Donoszą z Manilli: Na wyspach Filipińskich szalejący tajfun wyrządził wielkie szkody na wyspach Samar i Luzon w prowincji Albay. Tysiące ludzi jest bez dachu. W Burongan na wyspie Samar tajfun zniszczył niemal wszystkie budynki i spowodował śmierć 25 osób.

MEKSYK, 8. 4. PAT. Wczoraj popołudniu huragan nawiedził półwysep Jukatan. Huragan strącił pociąg osobowy z szyn. 3 osoby zostały zabite, 21 odniosło rany. W Meridan, stolicy stanu Jukatan huragan zniszczył instalacje elektryczne i połączenia telefoniczne.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

DEMONSTRACJE ANTYŻYDOWSKIE W BERLINIE.

WIEDEŃ, 8.4. O nowych demonstracjach antysemickich donosi prasa tutejsza z Berlina. W pobliżu Pl. Aleksandra, gdzie mieszkają żydzi ze wschodu doszło w ostatnich dniach do wykroczeń, w wyniku których 4 żydów zostało ciężko rannych.

Do jednej z kawiarń uczęszczanych przez żydów wpadli demonstranci zmuszając wszystkich do opuszczenia lokalu.

WSTRZĄSAJĄCA KATASTROFA LOTNICZA.

BERLIN, 8.4. Samolot holenderski, pełniący służbę lotniczą na trasie Amsterdam—Praga uległ w ub. sobotę katastrofie w pobliżu miasta Kassel w południowych Niemczech. Samolot ten, zderzył się z ziemią w górzystym terenie. Przyczyną katastrofy była szalejąca burza i obciążenie samolotu pokrywą lodu. W katastrofie zginęło 6 osób.

CZESKI PRZEMYSŁ POMAGA ZBROIĆ SIĘ NIEMCOM.

PRAGA, 8.4. Czeski dziennik „Duch czasu“ atakuje w b. ostry sposób międzynarodowy kapitał za dostarczanie Niemcom surowców, które służą celom militarnym. Dziennik ten m. in. pisze: „I my w Czechosłowacji przyczyniamy się do niemieckich zbrojeń“. Niemcy są naszym największym odbiorcą surowców, potrzebnych przemysłowi wojennemu“.

Makabryczny ślub ortodoksów nad trupem

BALKON Z 15-TU GOŚĆMI ŚLUBNYMI RUNĄŁ NA BRUK. — STRASZNA KATASTROFA W ŁODZI. — 1 OSOBA ZABITA — KILKANAŚCIE CIĘŻKO RANNYCH.

Ubiegłej nocy o godzinie 5-ej dom przy ul. 11 Listopada nr. 38 w Łodzi był terenem straszliwego wypadku. — W domu tym odbywał się ślub w mieszkaniu Altera Markowicza na II piętrze lewej oficyny. Markowicz wydawał zamąż swą krewną 20-letnią Salę Winter za 21-letniego Chila Bokciora z Pabjanic. Na ślub ten przybyli goście zarówno z Pabjanic jak i Łodzi i innych miasteczek.

O 1-ej po północy odbyć się miała właściwa ceremonja. Ponieważ narzeczeni należeli do sfer ortodoksyjnych, ceremonja ślubna w myśl rytuału miała się odbyć pod gołem niebem. W tym to celu do ceremonji wyznaczono balkon mieszczący się na II-giem piętrze. Na balkonie obok narzeczonych, stojących pod baldachimem, zgromadziła się najbliższa rodzina. — W ten sposób znalazło się na balkonie około 15 osób.

Kiedy wszystkie przygotowania do ceremonji zostały ukończone, rozległ się nagle suchy trzask, a później łoskot spadających ciał.

Balkon wypełniony 15 osobami runął z drugiego piętra i spadł na balkon I piętra, uszkodził go, a następnie zleciał wraz z ludźmi na bruk podwórza.

Tylko dzięki temu, że spadający balkon spadł na balkon I-go piętra, co znacznie osłabiło spadek, nie doszło do znaczniejszych rozmiarów katastrofy.

Na podwórzu rozległy się krzyki, jęki i wołania o pomoc. Na miejsce przybył lekarz pogotowia ratunkowego.

Okazało się, że jedna z ofiar strasznej katastrofy poniosła śmierć na miejscu. Zabitym okazał się 26-letni Icek Tennenbaum, pozatem śmiertelnie ranny został 8-letni Szlama Bendermacher, którego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Ponadto 8 osób zostało ciężko rannych, a 6 osób lżej.

Ponieważ rytuał zabrania przerywania ceremonji ślubnej, część rannych obandażowano i pozostawiono na miejscu. Wśród niezwykle makabrycznych okoliczności ceremonji dokończono.

W czasie, kiedy pod baldachimem rabin dawał ślub młodej parze, na podwórzu leżał trup jednego z gości. — Młode małżeństwo miało w niedzielę wyjechać do Palestyny. W poniedziałek na miejscu katastrofy zjawi się komisja śledcza.

Sam postawił sobie pomnik
rozgoryczony obojętnością ludzi

Don Antonio Fernandez był w swej ojczystej Hiszpanji skromnym stolarzem i przez długi czas klepał biedę. Aż mu się wreszcie sprzykrzyło; sprzedał co miał i ruszył szukać szczęścia zagranicą — w Ameryce. Tu zdobył majątek i wrócił syt chwały i miljonów do ojczyzny. W rodzinnym Ferreolu podziwiano jego bogactwo, zazdroszczono mu szczęścia, ale nie składano hołdów, jak się tego spodziewał. Aby wynagrodzić sobie niewdzięczność rodaków postanowił don Antonio uczcić sam siebie. Wystawił sobie pomnik: olbrzymi pałac z kopułą, na szczycie której stanął jego posąg z bronzu. Naokoło kopuły biegł napis: „Moim bogiem jest praca, świat — moim grobem“.

Na ręku trzyma bronzowy don Antonio reglan, u stóp jego stoi walizka. Miljoner nie mieszka jednak w pałacu, ale kazał urządzić sobie chałupkę trzypokojoyą z tarcic, w której spędza dni swoje, czytając, paląc fajkę, marząc i rozmyślając o niewdzięczności rodaków.

W nocy rozpala się pochodnia elektryczna na szczycie kopuły i świeci, rzucając promienie daleko w okolice. Ściany swego pałacu udekorował miljoner tablicami z marmuru, na których kazał wyryć złotemi literami... swój testament, oraz filozoficzne sentencje wybrane z dzieł ulubionych autorów.

Do Ferreol wędrują ludzie z dalszych okolic, aby podziwiać pałac oryginała, jego posąg i chałupkę, w której mieszka.

INTERESUJĄCY WYNALAZEK DLA ROLNICTWA.

WARSZAWA, 8.4. W urzędzie patentowym zgłoszony został doniosły wynalazek, który może mieć szerokie zastosowanie w rolnictwie. Wynalazek ten polega na wykorzystaniu prądów elektromagnetycznych w atmosferze do użyźniania gleby. Przy pomocy specjalnych anten chwytane są z powietrza prądy elektryczne.

Przeprowadzone z wynalazkiem próby wykazały, iż przyczynia się on do przyspieszenia dojrzewania zbóż i warzyw.

ROZRUCHY PODATKOWE WE FRANCJI.

PARYŻ, 8.4. W wielu miejscowościach Normandji doszło w ostatnich dniach do poważnych zaburzeń chłopskich, które wynikły spowodu wygórowanych podatków i egzekucyj podatkowych. Tysiące wzburzonych chłopów zdemolow. urzędy skarbowe, niszcząc godła państwowe. Słabo oddziały policji na prowincji nie mogły opanować sytuacji. Stosunki w Normandji są w dalszym ciągu naprężone.

WOJSKA NANKIŃSKIE ODPARŁY KOMUNISTÓW.

SZANGHAJ, 8.4. Według urzędowych doniesień wojska rządowe zdołały powstrzymać napór komunistów w prowincji Kwei - Czan. Oddziały czerwone cofają się w kierunku wschodnim. Niebezpieczeństwo zajęcia miasta Kwei - Sang przez komunistów minęło. W sąsiedniej prowincji Hanan ważny punkt oporu komunistów — miasto Jung - Czau zajęte zostało przez wojska rządowe.

WSKAZÓWKI DLA MATEK.

W najbliższych dniach wyjdzie z druku nowa popularno - naukowa książeczka pt. „Wskazówki praktyczne dla młodych matek“, zawierająca niezbędne rady dla wszystkich pielęgnujących niemowlęta. Każda troskliwa matka, dbająca o normalny rozwój dziecka, powinna przeczytać to niezwykle pożyteczne wydawnictwo. Egzemplarze okazowe wysyła gratis Redakcja „Wskazówek“, Warszawa, Grzybowska 88.

Właściwa droga finansowania inwestycyj

Nowoczesne formy gospodarcze tem m. in. różnią się od poprzednich, że opierają się i posługują kredytem. Współczesne gospodarstwo nazwać można więc gospodarstwem kredytowem, w odróżnieniu od gospodarstwa pieniężnego lub domowego, istniejących w ubiegłych stuleciach. Posługiwanie się kredytem w nowoczesnej gospodarce jest wykorzystaniem nowoczesnej techniki gospodarczej. Państwo, któreby nie korzystało z tej techniki, nie mogłoby należeć do gospodarstw nowoczesnych. Tkwiłoby ono w epoce gospodarstwa pieniężnego czy domowego. To też w dzisiejszym ustroju ekonomicznym niema gospodarstwa, niema państwa, któreby nie posługiwało się kredytem.

Zachodzi jednak pytanie — dlaczego nowoczesna gospodarka państwowa często korzysta z kredytu?

Bieżące dochody państwa nie wystarczają na pokrywanie wielkich wydatków, związanych z rozbudową urządzeń cywilizacyjnych ogólnokrajowych takich, jak drogi, koleje, mosty regulacja rzek, elektryfikacja i gazyfikacja kraju, bądź lokalnych, jak kanalizacja, wodociągi, elektrownie, rzeźnie, targowiska, szkoły i t. p. Urządzenia te podnoszą poziom kultury i stopień zdrowotnych warunków życia społeczeństwa, ułatwiając rozwój społeczny i gospodarczy. Tego rodzaju inwestycje przynoszą w pełni korzyści z nich płynące dopiero po pewnym dłuższym okresie swego istnienia. Z owoców nowych inwestycyj korzystają przeważnie dopiero następne pokolenia. Słuszne jest więc, aby ciężar wydatków, poniesionych na te inwestycje, rozłożyć na kilka pokoleń, a więc na dłuższy okres czasu Temu celowi służy właśnie publiczny kredyt długoterminowy.

Jeśli warunki tego rodzaju nie są dla gospodarki państwa zbyt uciążliwe, może ono z dość dużą łatwością spłacić swój dług, gdyż dzięki stworzeniu podstawowych warunków dla rozwoju gospodarczego kraju — państwo ciągnie w następnych latach zwiększone zyski ze wzmożonego tętna życia gospodarczego, obracając część ich na amortyzację długu i procenty. Zwłaszcza duże korzyści przynoszą czysty zysk, zwiększając dochód społeczny.

Do takich inwestycyj należą predewszystkiem wodociągi i kanalizacje, koleje, elektrownie i t. d. Drogi bite, mosty drogi wodne—przynoszą korzyści pośrednie, gdyż ułatwiają zwiększenie tempa życia gospodarczego kraju, co wzmaga ogólny dobrobyt społeczny. Wreszcie inwestycje takie jak regulacja rzek, zabezpieczająca przed powodzią, chronią przed stratami, a meljoracje rolne, podnoszące wydajność ziemi i poprawiające jakość płodów — ta drogą bogacą kraj.

Sfinansowanie więc tego rodzaju robót z środków kredytowych jest operacją nietylko normalną, ale i pożyteczną. Zauważyć także należy, że w wielu wypadkach jest to jedyna droga do podniesienia stanu gospodarczego kraju. Obranie tej drogi jest nawet dla państwa konieczne jeśli nie chce dać wyprzedzić się w rozbudowie urządzeń technicznych i cywilizacyjnych, a zatem w rozwoju gospodarczym innych państwom, wykorzystującym kredyt na cele inwestycyjne.

W tem położeniu znajduje się zwłaszcza Polska, która nietylko musi kroczyć wraz z postępem zachodząćym na Zachodzie, ale i odrabiać zaległości z okresu niewoli. Potrzeby inwestycyjne Polski są tak wielkie, że rozwiązanie ich bez użycia kredytu jest wprost niemożliwe. Zwłaszcza obecnie trudno jest wymagać od państwa, aby pokrywało zwiększone wydatki inwestycyjne ze skurczonych na skutek kryzysu dochodów. Jeśli gospodarka państwowa w Polsce potrafiła zahamować spadek tych dochodów i stworzyła warunki dla ich wzrostu — to jest to jej wielki sukces.

Obecnie wobec ustabilizowanej sytuacji gospodarczej Polski nakazem rozumu jest przystąpić do budowy takich urządzeń, któreby ułatwiły rozwój gospodarczy kraju. Korzyści z takiego postępowania są dwojakie: doraźne i dalsze.

Roboty inwestycyjne wpływają na doraźne zwiększenie się zatrudnienia w kraju, dają pracę i zarobek masie bezrobotnych, wpływając na ożywienie w przemysłach związanych z budownictwem. A to jest, jak na obecną fazę życia gospodarczego, bardzo dużo, gdyż przywrócenie konsumcji mas bezrobotnych zwiększa pojemność rynku wewnętrznego i wzmaga obroty wewnętrzne, a o to nam najbardziej właśnie chodzi. Zwiększenie bowiem obrotów wewnętrznych przynosi dochód handlowi i produkcji, ułatwia zbyt artykułów rolnych. Ożywienie produkcji i zbytu w tych gałęziach gospodarczych wpływa — w dalszych konsekwencjach—na wzrost dochodów skarbowych, poprawia sytuację budżetu państwowego i powoli przywraca normalną wymianę gospodarczą w organiźmie krajowym.

Oczywiście zabieg zaciągnięcia kredytu wewnętrznego na inwestycje liczyć musi się z istniejącemi możliwościami finansowemi kraju. Zbyt wielkie inwestycje, pochłaniające nieproporcjonalnie duże do siły rynku kapitały, mogą łatwo stać się źródłem wstrząsów, głównie w dziedzinie gospodarki finansowej. Ta okoliczność wzięta została pod uwagę przez Rząd przy wypuszczeniu 3 procentowej Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Rząd wypuścił pożyczkę na cele inwestycyjne w granicach do 150 miljonów złotych, gdyż taka suma całkowicie mieści się w ramach możliwości finansowych kraju.

Sytuacja finansowa Polski jest obecnie całkowicie pomyślna. Utrwalony na mocnych podstawach stałości pieniądz, ułatwił gromadzenie się oszczędności. Z drugiej strony — wyrównywanie dysproporcyj w naszem życiu gospodarzem, uwolniło pewną część kapitałów, które obecnie nie są zatrudnione. Przywrócenie tych kapitałów życiu gospodarczemu, pomnoży jego obieg, co musi odbić się dodatnio na całokształcie stosunków gospodarczych państwa i stanie materjalnym obywateli. Dlatego też nietylko obowiązkiem obywatelskim ale i dobrze zrozumianym interesem własnym jest lokować swe wolne kapitały w obligacjach pożyczki inwestycyjnej, zwłaszcza, że obok tych gospodarczych korzyści, posiadanie tych obligacyj daje duże szanse wygrania wysokich premij, co w obecnych czasach jest momentem bardzo atrakcyjnym.

Przysposobienie gospodarcze

jako nowa forma szkolenia młodzieży

Nową, ciekawą formą wprowadzenia w praktyczne życie gospodarcze słuchaczy i absolwentów wyższych i średnich szkół technicznych oraz handlowych jest działalność t. zw. przysposobienia gospodarczego.

Stworzenie tej organizacji było koniecznością, wypływającą już z samych zmienionych warunków ekonomicznych w Polsce. Przedsiębiorstwa i instytucje gospodarcze udzielały coraz mniej płatnych praktyk młodzieży szkół technicznych i handlowych, rosła ilość praktyk bezpłatnych, a równocześnie zredukowany do minimum personel zakładów przemysłowych nie był w stanie zapewnić odpowiedniej opieki praktykantom.

Zlikwidowaniem tego stanu rzeczy zajęło się min. przemysłu i handlu, organizując przysposobienie gospodarcze, które zapewnia praktyki studentom i kształci ich w tych dziedzinach, które mało lub wcale nie są uwzględniane w programach uczelni. A więc w zagadnieniach organizacyjnych, socjalnych, branżowo-ekonomicznych, a nawet wojskowo-technicznych i wojskowo-zaopatrzeniowych. Częścią podstawową całej akcji jest przysposobienie pionierskie czyli praktyki, odbywane w obozach lub indywidualnie. Obozy, organizowane głównie w okresie letnim, powstają w większych ośrodkach przemysłowych całej Polski. W roku ubiegłym było ich siedem, a mianowicie: w Bielsku, Chorzowie, Hajdukach Wielkich, Katowicach, Świętochłowicach, Dąbrowie i Łodzi. Przyczem liczba uczestników przekroczyła cyfrę 600. W roku bieżącym akcja obozowa rozszerzy się wydatnie. Przewiduje się bowiem obsadzenie 3.000 praktyk spośród już zgłoszonych około 10.000 kandydatów.

Możność zatrudnienia większej ilości młodzieży przysposobienie gospodarcze osiąga w wielkiej mierze dzięki swej celowej organizacji. Dzieli bowiem obszar całej Polski na „rejony", na terenie których działają rejonowe komisje przysposobienia gospodarczego. Komisje zajmują się sprawami organizacyjnemi, a w szczególności przygotowaniem obozów na swych terytorjach. Ponadto w poszczególnych zakładach i instytucjach objętych planem przysposobienia gospodarczego zostaje wyznaczony spośród personelu wyższego specjalny „referent przysposobienia fachowego", roztaczający opiekę i kontrolę nad praktykantami.

W ten sposób zorganizowana akcja przysposobienia gospodarczego osiąga wzmożenie wszelkich świadczeń przed siębiorstw i instytucyj na rzecz praktykantów. A dzięki jednolitej i umiejętnej gospodarce rozporządzalnemi środkami realizuje postulat zatrudnienia i wyżywienia większej liczby praktykantów.

Oprócz czysto fachowych osiągnięć, obozy przysposobienia gospodarczego zapewniają swym uczestnikom korzyści wychowawcze, w sensie przyzwyczajania młodzieży do życia i pracy w zespole, co stanowi element podstawowy w formowaniu nowego typu obywatela. Wspólne życie w obozach ma zbliżyć pomiędzy sobą młodzież o nierównych poziomach naukowych, a także z różnych środowisk i dzielnic Polski, likwidując dotychczasowe antagonizmy. Ponadto zespoły praktykantów, drogą wycieczek i wykładów regjonalnych, zapoznają się z problemami właściwemi dla danych rejonów Polski. Wreszcie obozy, utrzymując fachowo wykształconą młodzież w duchu dyscypliny i sprawności mobilizacyjnej, przysposabiają ją do ewentualnej obrony technicznej i gospodarczej państwa.

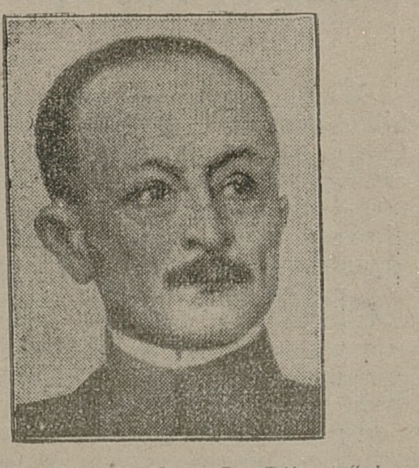
Ważnym jest fakt, że zarówno akcja obozowa w okresie letnim, jak też działalność np. odczytowa podczas zimy, w znikomej tylko części obciąża budżet państwa, opierając się wyłącznie na pomocy czynnika społecznego.

W opracowaniu poszczególnych elementów swego programu przysposobienie gospodarcze współpracuje ponadto z instytutem wojskowo-technicznym, instytutem naukowym organizacji i kierownictwa, z instytutem spraw społecznych oraz z szeregiem zakładów naukowych i zrzeszeń zawodowych, handlowych i technicznych.

A w ten sposób, utrzymując bezpośredni kontakt z całokształtem życia gospodarczego, może zorjentować się najdokładniej, w jakiej jego dziedzinie istnieje brak fachowców i odpowiednio skierować dążenia specjalizacyjne młodzieży.

Halina Karnicka.

GEN WEYGAND WRACA DO CZYNNEJ SŁUŻBY.



PARYŻ, 8.4. Według „La Liberte" krążą pogłoski iż gen Weygand miałby być w najbliższym czasie powołany do służby czynnej.

Według tych pogłosek, gen. Weygand zająłby się koordynacją wysiłków armji, floty i lotnictwa.

Dziennik zaznacza jednak, że żadne decyzje w tej sprawie nie zostały powzięte.

ROZMAITOŚCI

NOWY WYNALAZEK W TELEFONACH AUTOMATYCZNYCH.

Jak wykazała statystyka, przeciętny abonent stale uzyskuje połączenia nie więcej jak z 20 temi samemi numerami. Powyższe spostrzeżenie naprowadz. na myśl skonstruowania takiej tarczy numerowej przy aparacie telefonicznym, aby abonent mógł tylko jednym ruchem wybrać pożądany numer. W tym celu oprócz normalnej tarczy dodano urządzenie, przy pomocy którego abonent naciska jedynie specjalny ślizgacz i odrazu uzyskuje połączenie z jednym z dwudziestu numerów. W innych wypadkach posługiwać się trzeba normalną tarczą numerową. W ten sposób znacznie skrócono czas w którym uzyskuje się połączenie oraz uproszczono manipulację. Tego rodzaju ulepszenia zastosowane w centralach automatycznych angielskich, a ostatnio w Austrji i Niemczech.

TELEGRAFJA OBRAZOWA NA USŁUGACH NOWOCZESNEJ PRASY.

Przesyłanie obrazków i fotografji drogą telegraficzną w olbrzymim stopniu przyśpieszyło ukazywanie się ilustrowanych wiadomości w prasie. Aparaty do nadawania mieszczą się w dwuch niewielkich walizkach i mogą być wygodnie przewożone koleją czy samochodem do miejsca, gdzie mają być robione zdjęcia. Przygotowanie do zdjęć polega jedynie na uzyskaniu telefonicznego połączenia z redakcją. Operator robiąc zdjęcie odrazu na daje je do miejsca przeznaczenia i dopiero tam uzyskuje się odbitki. W ten sposób unika się żmudnego i wymagającego sporo czasu wywoływania i kopjowania odbitek.

O szybkości, z jaką odbywa się cały proces w telegrafji obrazkowej może dać pojęcie następujący fakt. Wielki dziennik londyński „Evening Standart" wykonał szereg zdjęć z pogrzebu króla belgijskiego Alberta, zdjęcia te ukazały w sprzedaży na ulicach Londynu, nim jeszcze się skończyły uroczystości pogrzebowe w Brukseli.

Wiadomości radjowe

„GODZINY POLSKIE" W ROZGŁOŚNIACH ZAGRANICZNYCH.

Polskie Radjo w porozumieniu ze światowym związkiem polaków z zagranicy postanowiło przesyłać do radjostacyj zagranicznych, organizujących „godziny polskie" odpowiednie materjały odczytowe, płyty itd.

Akcja ta, posiadająca narazie charakter próbny, zorganizowana zostanie prawdopodobnie na stałe. Zarówno polskie radjo, jak i światowy związek polaków z zagranicy dążyć będzie do stworzenia stałego systemu dostarczania tych materjałów rozgłośniom zagranicznym.

Przy ustalaniu stałego serwisu pomocy radjowych dla „godzin polskich" w rozgłośniach zagranicznych brane będą pod uwagę opinje radjosłuchaczy polskich za granicą i organizacyj emigracyjnych.

Gdzie się podziały tanie pomarańcze po 1.30 zł.?

Czas ukrócić nadmierne apetyty hurtowników

Wojna pomarańczowa, która od kilku tygodni rozgrzała na terenie Polski, została ukończona, zdawało się zwycięstwem konsumenta, który domagał się taniej pomarańczy i żądał ukrócenia nadmiernych apetytów hurtowników tego owocu. Przez jakiś czas można było kupować tanie pomarańcze, których najniższa cena w detalu wynosiła 1.30 zł. za kilogram. — Pod wpływem władz administracyjnych, wobec przeprowadzonej kalkulacji przez izbę przemysłowo - handlową, cena ta utrzymywała się i można było pomarańcze za tę cenę nabyć. — Trwało to jednak bardzo krótko.

Czas leczy i goi wszystkie rany i pozwala stopniowo zapominać o pewnych rzeczach. Tak się stało i z ceną pomarańczy. Hurtownicy i detaliści gdy ataki prasowe ucichły, zaczęli ponownie pobierać ceny wyższe za pomarańcze, tak że w chwili obecnej nie ma już na rynku pomarańczy w cenie 1.30 zł. za kilogram. Można natomiast dostać pomarańcze począwszy od 1.60 zł. za kilogram.

W ten sposób sprytni hurtownicy pomarańcz odnieśli zwycięstwo na całej linji, wyeliminowali bowiem z handlu tanie pomarańcze. Zachodzi pytanie, czy istotnie niema tanich pomarańczy w kraju. Oczywiście, że są i w Gdyni leżą olbrzymie transporty tego taniego owocu, jednak hurtownicy nie chcą dopuścić go do handlu detalicznego ze względu na małe zyski przy tej cenie, i w ten sposób zmuszają publiczność do kupowania droższych gatunków tego owocu.

Jedna z agencyj podaje następującą wiadomość z Gdyni:

Ogromne ilości pomarańcz, zgromadzone w sezonie zimowym w Gdyni, zostały już w znacznej mierze zlikwidowane.

W połowie marca w magazynach gdyńskich znajdowało się około 12 miljonów kg. pomarańcz z przewagą hiszpańskich. W ciągu ostatnich 3 tygodni niewielkie ilości pomarańcz wysłano w granicach udzielonych zezwoleń przywozu do kraju, znaczne ilości zaś sprzedano zagranicę, m. in. do Finlandji, Szwecji i Czechosłowacji. Tranzakcje z odbiorcami zagranicznymi połączone były z dotkliwemi stratami dla importerów.

Obecnie znajdują się jeszcze w Gdyni zapasy pomarańcz, wynoszące około 3 miljonów kilogramów. Kupcy spodziewają się sprzedać te zapasy do kraju wobec oczekiwanego zwiększonego zapotrzebowania przed świętami Wielkiej Nocy.

Widzimy tedy, że transporty tanich pomarańcz leżą w Gdyni, że nie chce ich się sprowadzać na rynek krajowy i eksportuje się je zagranicę nawet z dużemi stratami. Akcja tedy jest dobrze zorganizowana i ma na celu wyeliminowanie z rynku krajowego tanich pomarańczy, które dostępne byłyby szerokim rzeszom. Czas byłby najwyższy, aby władze zajęły się ponownie tą sprawą i interwencją swą zmusiły hurtowników do rzucenia na rynek krajowy większych transportów taniego owocu pomarańczowego.

KONFERENCJA Z ROBOTNIKAMI BUDOWLANYMI I BRUKARZAMI.

W dniu dzisiejszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja, w sprawie umowy zbiorowej pracowników budowlanych i brukarzy z całego Zagłębia.

Na konferencji powołana poprzednio komisja spośród pracodawców i delegatów robotniczych, rozpatrzy poszczególne punkty umowy.

O ile nie dojdzie do porozumienia spór załatwi komisja arbitrażowa.

—:—

STRAJK STOLARZY W SOSNOWCU — TRWA.

Robotnicy stolarscy w Sosnowcu strajkują w dalszym ciągu.

Obydwie strony stoją uparcie przy swych żądaniach i narazie o porozumieniu nie myślą.

Walka o rabinów w Będzinie i Dąbrowie

Wybory nowego rabina w Dąbrowie, które mają się odbyć 14 bm., wywołały wśród społeczeństwa żydowskiego ogólne poruszenie. W związku z tem utworzyło się kilka grup i każda z nich wysuwa swojego kandydata na dość popłatne stanowisko rabina.

Kilka dni temu donosiliśmy, że na stanowisko rabina zgłosiło się aż trzech kandydatów. Obecnie, jak nas poinformowano już jest sześciu kandydatów. Kondydują: Abram Rachmil Bromberg, rabin z Łęczycy, Boruch Epsztajn z Dąbrowy (zięć zmarłego rabina Lewina), Mensze Jakób Klinberg — rabin z Krzeszowic, Alter Rachmil Podawer — zięć cadyka z Zawiercia, Jakób Rabinowicz — zięć cadyka z Aleksandrowa i Boruch Szwarc z Żarek.

O stanowisko rabina warto się ubiegać, ponieważ pensyjka jest niezła, wynosi bowiem wraz z dodatkiem reprezentacyjnym około 700 zł. Do tej pensji dochodzą oczywiście jeszcze inne dochody za śluby, ugody, rozwody itp., które mogą dać drugą pensję.

Rabina wybierać będzie rada gminna, w skład której wchodzi 12 osób. — Jak się jednak dowiadujemy, pomiędzy radcami toczy się zacięty spór, każdy bowiem z nich ma swojego kandydata. O ile więc pomiędzy radcami gminy nie dojdzie do porozumienia, to wybory zostaną prawdopodobnie odłożone na inny termin.

W Będzinie również toczy się uporczywa walka o objęcie stanowiska opróżnionego tronu rabinackiego. Po śmierci rabina Lewina — szwagra cadyka z Góry Kalwarji, funkcję rabina w Będzinie sprawuje syn jego Mendel Lewin. Miejscowe władze gminy żydowskiej chciałyby jednak widzieć rabinem w Będzinie kogo innego. — Wkrótce po pogrzebie rabina Lewina, rozrzucano po Będzinie ulotki protestujące przeciwko samozwańczemu rabinowi Mendlowi Lewinowi. Ulotki te podpisało 40 członków domów modlitwy. W jednej z ulotek autorzy ostrzegają piekarzy, że jeżeli będą piec mace, na wypiek której udzieli zezwolenia Mandele Lewin, to macy tej nikt nie kupi i w ten sposób zbojkotują piekarzy. Samozwańczy rabin Mendele ma jednak swoich zwolenników, ma również swoich sympatyków w radzie miejskiej. Kilka dni temu gmina żydowska z prezesem Rubnilichtem na czele wysłała do starostwa specjalny memorjał sprzeciwiający się, aby Mendele Lewin sprawował w dalszym ciągu urząd rabina.

Awantura na ul. Pańskiej w Sosnowcu

Wczoraj popołudniu w Sosnowcu na podwórku domu przy ul. Pańskiej 44 wynikła awantura, której przyczyny narazie nie ustalono.

Na podwórko przyszli znani w tej dzielnicy dwaj bracia Kowalscy z jakimś osobnikiem.

Osobnik ów bez słowa począł wybijać grubym kijem szyby w parterowem mieszkaniu niejakiej Gieratowej. Okno zostało zupełnie rozbite wraz z futrynami.

Po dokonaniu „dzieła zniszczenia" awanturnicy opuścili podwórko.

O awanturze zawiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie.

Przypuszczać należy, że chodzi tu o epilog nieporozumień osobistych.

Tragiczny wypadek w bieda-szybie w Zagórzu

Tragiczne wypadki na terenie bieda - szybów w Zagłębiu powtarzają się stale.

Onegdaj wydarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek w jednym z bieda - szybów w Zagórzu.

Do szybiku opuścił się 27-letni Józef Kania, zamieszkały na kolonji „Józefów", poczem przystąpił do „fedrowania" węgla.

W pewnym momencie niezabezpieczone zwały węgla i ziemi runęły na nieszczęśliwego przysypując go.

Towarzysze Kani przystąpili do akcji ratunkowej i wydobyli go na powierzchnię.

Jak się okazało doznał on złamania lub żeber.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

KRONIKA

Wtorek 9 Kwiecień	Dziś: Marji Kleofasowej Jutro: Ezechjela i r. M. Wschód słońca: 4.47 Zachód słońca: 6.30

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 9 kwietnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki 6.35 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt 7.15 Dziennik por. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Audycja dla pań. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Koncert Trio J. Dworakowskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południ. 13.00 Włoskie pieśni — płyty. 13.45 Z rynku pracy. 13.50 Wiadom. o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełd. 15.45 koncert ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 16.30 Audycja dla dzieci młodszych. 16.45 Kwadrans słynnych artystów — płyty. 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu smyczkowego. 17.50 Skrzynka językowa — omówi prof. St. Słoński. 18.00 Arje i pieśni w wyk. St. Podgórskiego. 18.15 Fragment z „Poskromienia złośnicy" — Szekspira (w teatrze Narodowym). 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Piosenki żołnierskie — płyty. 19.07. Program na dz. następny. 19.15 „Po sezonie zimowym na kursach Staszica" —pogr. rol. 19.25 Wiad. sport. lokalne. 19.30 Wiad. sport. ogólnopolskie. 19.35 Muzyka lekka z płyt. 19.45. Naprawa ustroju Rzeczypospolitej Polskiej — wygł. p. St. Car, wice marszałek sejmu R. P. (przemówienie). 20.00 W pięćdziesiolecie pierwszego koncertu kompozytorskiego Ignacego Paderewskiego w Warszawie. 22.00 Felieton z Poznania. 22.15 Koncert ze Lwowa. 22.45 „Tradycje i zwyczaje angielskie" (felj.) 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn.

KATOWICE.

Wtorek, 9 kwietnia.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57 Transmisja z Warszawy. 13.00 Płyty. 13.45 Transmisja z Warszawy. 13.50 Giełda zbożowa. 15.35 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Transmisja z Warszawy. 16.45 Płyty. 17.00 Transmisja z Warszawy. 18.15 Dziecko a książka. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15. Poradnik sportowy. 19.25 Wiadomości sporowe. 19.30 Transmisja z Warszawy, Poznania i Lwowa.

—o—

Z Kielc

(k) **Wiosenne deszcze.** Na całym obszarze woj. kieleckiego już od kilku tygodni padają bez przerwy ulewne deszcze, w związku z czem we wszystkich rzekach poziom wody znacznie się podniósł ponad stan normalny.

Na razie nie zachodzi obawa powodzi.

(k) **Uroczyste otwarcie Ligi Drogowej w Kielcach.** Dnia 14 kwietnia 1935 r. pod protektoratem wojewody kieleckiego dr. W. Dziadosza, w Kielcach w sali rady miejskiej odbędzie się uroczyste otwarcie oddziału kieleckiego ligi drogowej.

Początek otwarcia o godzinie 12.

Oddział kielecki ligi drogowej działalnością swoją obejmował będzie teren na stępujących powiatów: Koneckiego, Iłżeckiego, Opoczyńskiego, Włoszczowskiego, Jędrzejowskiego, Miechowskiego, Pińczowskiego, Stopnickiego, Opatowskiego, Sandomierskiego i Kieleckiego.

Komitet zaprasza na zebranie wszystkich, których sprawa drogowa i motoryzacja interesuje szczególnie tych którym nie był w możności wysłać imiennych zaproszeń. Zapisy na członków L. D. przyjmuje Zarząd Oddziału kieleckiego Związku Techników R. P. Kielce Bodzentyńska 33—tel. 16.27 i 1241.

(k) **Oszust w roli pośrednika.** Wczoraj przybyła do Kielc z pow. stopnickiego grupa kobiet na czele ze Stanisławą Sikorą i Wojciechem Kubikiem ze wsi Borzykowa pow. stopnickiego, która najbliższym pociągiem miała udać się na roboty rolne do Pułtuska.

Przed odejściem pociągu Wojciech Kubik pobrał od wszystkich kobiet i St. Sikory pieniądze na kupno biletów, które przywłaszczył sobie i zbiegł.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś ostatni gościnny występ najlepszego zespołu rewjowego w Polsce pod kierownictwem A. Własta i J. Wojcieszki. Wśród wykonawców na I-szym planie wymienić należy p. Helenę Makowską, znakomitą primadonnę, bohaterkę wielu filmów, Edwarda Bendera, zdobywcę I-szej nagrody na konkursie śpiewaczym w Wiedniu, Rakowieckiego, Regro, Zakrzewskiego i innych. Dominującą częścią składową zespołu jest również jedyny w Polsce balet 8 Wojcieszko - Girls, który wszystkie tańce i skecze baletowe wykonywa z niesłychaną wprost finezją. Fascynujące kostjumy z pracowni „Okey" z Warszawy. Znakomita orkiestra „Jaz" dopełnia artystycznej całości.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego.

* * *

Dziś teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kino-teatru „Paw" komedję muzyczną pt. „Jim i Jill".

—o—

— **Zapomogi dla bezrobotnych w Sosnowcu.** W dniu wczorajszym, w ratuszu sosnowieckim wydawano bezrobotnym zapomogi z funduszu pracy.

— **150 bezrobotnych przyjęto do pracy w Sosnowcu.** Ostatnio magistrat w Sosnowcu przyjął do pracy przy uporządkowaniu terenu około ratusza 150 bezrobotnych. Ogółem zatrudnionych jest 330 bezrobotnych.

Magistrat nie otrzymał dotychczas odpowiednich funduszów i dlatego nie może przyjąć do pracy większej ilości bezrobotnych.

— **W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu** przy ul. Teatralnej nr. 4 odbędą się następujące pogadanki.:

Dnia 14 bm. o godz. 11 dr. med. A. Bilik wygłosi pogadankę pt. „Handel artykułami spożywczemi a kryzys". Dnia 21 bm. — szkoła zdrowia nieczynna. Dnia 28 bm. o godz. 11 dr. med. M. Molicki wygłosi pogadankę: „Znaczenie dobrych artykułów żywnośc. dla zdrowia. Jak ustrzec się przed zakupem złych artykułów żywnościowych".

— **Kierownictwo sekcji muzycznej przy kole grodzkiem BBWR. w Sosnowcu** uprosza członków chóru i orkiestry oraz chór „Ogniwo" o przybycie na próbę, która odbędzie się w czwartek 11 bm. o godzinie 8 wieczorem w „Kuźnicy" w Sosnowcu.

— **„Dziady" dla młodzieży szkolnej w Sosnowcu.** W sobotę 13 bm. „Świetlica" gimn. St. Staszica w Sosnowcu wystawia A. Mickiewicza „Dziady" (dziesięć odsłon). Udział w przedstawieniu biorą uczenice z gimn. im. E. Plater i uczniowie z gimn. im. Staszica.

— **Lektorjum powszechne w Sosnowcu.** Jutro w lokalu lektorjum przy ul. Warszawskiej 22 odbędzie się ciekawy odczyt pt. „Walki w Karpatach" (1914 r.) Odczyt wygłosi uczestnik walk p. M. Kantor-Mirski. Wstęp dla wszystkich wolny. Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem.

— **Koncert klasyczny w kawiarni „Udziałowej".** Dzisiaj w kawiarni Udziałowej w Sosnowcu odbędzie się koncert klasyczny pod batutą znanego i wybitnie uzdolnionego skrzypka **p. Korfantego.** Początek o godz. 8 wieczorem.

— **Licytacja znalezionych rzeczy.** W dniu 9 bm. o godz. 14, w biurze wydziału śledczego w Sosnowcu odbędzie się licytacja w drodze publicznego przetargu: 4 skór, w tem 2 czarne bukatowe i 2 bronzowe chromowe, znalezionych przez P. P.

— **O higjenę przy rozwożeniu chleba w Dąbrowie i Będzinie.** Na terenie Dąbrowy i Będzina istnieje kilka piekarń, które nie stosują się do przepisów, wydanych przez władze administracyjne, które mówią o przestrzeganiu higjeny. Mianowicie pieczywo niektórych piekarń rozwożone jest w wozach krytych (furgony), w koszach niezawsze czystych, przez furmanów przeważnie brudno ubranych, którzy chleb znoszą do sklepików brudnemi rękami. Możeby tak odpowiednie władze zainteresowały się tą sprawą i w związku z tem wydały specjalne zarządzenie.

Włamanie do kościoła parafjalnego w Sosnowcu

Świętokradcy ograbili boczny ołtarz, zabierając cenne vota

Wczoraj, w godzinach rannych mieszkańcy Sosnowca poruszeni zostali wiadomością o kradzieży jakiej dokonano nocy wczorajszej w kościele parafjalnym Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny w Sosnowcu.

Świętokradcy przy pomocy wytrycha otworzyli drzwi bocznego wejścia, poczem po wybiciu szyby w drugich drzwiach, prowadzących do bocznego ołtarza dostali się do wnętrza kościoła

Złodzieje rozpoczęli gospodarkę w gablotce z wotami na bocznym ołtarzu, skąd skradli 3 zegarki, dwa złote serduszka i korale, poczem niespostrzeżeni przez nikogo zbiegli.

Jak się okazuje wartość skradzionych rzeczy, wynosi około 600 zł.

Zawiadomiona o włamaniu do kościoła policja rozpoczęła dochodzenie, celem wykrycia świętokradców.

Ciekawy jest fakt, że skradziono tylko kilka przedmiotów, bowiem złodzieje pozostawili w spokoju szereg drogocennych wotów.

Możliwe jest, że złodzieje bojąc się aby nie zostali odkryci zadowolili się skromnym łupem i zbiegli.

W nocy pilnuje kościoła stróż kościelny, a pozatem co godzinę sprawdza zamki w drzwiach strażnik ochrony mienia.

Świętokradcy musieli wybrać sobie odpowiednią chwilę i korzystając z nieuwagi stróża dostali się do kościoła.

Śledztwo policyjne doprowadzi niewątpliwie w niedługim czasie do wykrycia złoczyńców.

Tworzymy „Rodziny rezerwistów" w Zagłębiu

Otrzymaliśmy poniższy list:

Tysiące ofiarnych bojowników oddało swe życie w walkach z najeźdźcami o odzyskanie Polski niepodległej. Tysiące młodych żołnierzy polskich legło na polach bitew, ażeby z ofiarnej krwi bohaterów powstała Polska silna i Niepodległa.

Tak drogo opłacona zdobycz nie może być utracona i całe społeczeństwo polskie musi pracować i umacniać granice Państwa.

Świat się zbroi. Nie wiemy przeciw komu i dlatego musimy być zawsze przygotowani, ażeby nie być zaskoczonymi. Tylko silnych się boją — więc musimy być silnymi. Obronić nas może tylko silna armja. Tysiące żołnierzy rok rocznie wychodzi z armji czynnej, ażeby przejść do rezerwy. Z tych żołnierzy — rezerwistów musi być przygotowana armja, która każdej chwili może być użyta do obrony granic Państwa, do odparcia wroga napastnika.

Żołnierze - rezerwiści gromadzą się w związku rezerwistów, reszta społeczeństwa, powinna znaleźć się w „Rodzinie rezerwistów", która właśnie ma nieść pomoc moralną, kulturalną i materjalną obrońcom ojczyzny i ich rodzinom. Nie powinno nikogo braknąć, nikt nie ma prawa uchylać się od ofiarności i pracy dla Państwa. Zapraszamy wszystkich do „Rodziny rezerwistów".

Zarząd „Rodziny rezerwistów" W Dąbrowie.

Uchwały pracowników samorządu terytorjalnego pow. olkuskiego

Pod przewodnictwem K. Petrykowskiego odbył się w ub. niedzielę w Olkuszu walny zjazd członków olkuskiego związku zawodowego pracowników samorządu terytorjalnego.

Po sprawozdaniach, które złożyli pp.: Podworski (ogólne), Głowacki (kasowe), J. Zadrożny (komisji rewizyjnej) i uchwaleniu budżetu na r. 1935 w wysokości zł. 1.200, wybrano zarząd oddziału, powołując te same osoby, mianowicie pp.: J. Podworskiego — na prezesa, Wł. Kulkę z Pilicy — na wiceprezesa. Wł. Mazura z Bolesławia — na sekretarza i F. Głowackiego z Olkusza — na skarbnika. Do kimisji rewizyjnej pp.: P. Sobczyka (Olkusz), J. Zadrożnego (Sułoszowa) i Z. Ćmiela (Pilica), do sądu koleżeńskiego pp.: K. Petrykowskiego i Hadta.

Na zjeździe wygłoszone zostały referaty i przemówienia przez pp.: starostę Gliszczyńskiego, prezesa rady pow. BBWR. dr. Łapińskiego. sekretarza sejmiku K. Petrykowskiego, dyrektora KKO. Machnickiego i Wilczyńskiego (w imieniu burmistrza).

Po dyskusjach uchwalono szereg **uchwał, m. in. subskrybowanie przez wszystkich pracowników samorządowych 3-ch proc. pożyczki inwestycyjnej w wysokości najmniej 70 proc. miesięcznych poborów, wyłączenia z ubezpieczenia chorobowego w ubezpieczalni społecznej i stworzenia ubezpieczenia we własnym zakresie, na podstawie statutu, opracowanego przez zarząd główny związku; zwrócenie się do władz o objęcie ubezpieczeniem emerytalnem z funduszu emerytalnego wszystkich pracowników stałych, zatrudnionych w samorządzie powiatowym, miejskim i gmin., przystąpienie oddz. na czł. LOPP., PCK., LM. i K. i tow. popier. bud. publ. szkół powsz. Pozatem przeznaczono 50 zł. (z budżetu) na budowę domu LOPP. w Olkuszu itp.**

Z okazji zjazdu zebrani wysłali depesze do wojewody kieleckiego, rady wojewódzkiej BBWR. w Krakowie i dyrektora głównego związku posła Pacholczyka, pozatem zebrani wyrazili podziękowanie staroście Gliszczyńskiemu za życzliwe i sprawiedliwe traktowanie spraw pracowników, oraz inspektorowi samorządu gminnego p. Martyniakowi za pracę wśród pracowników samorządowych.

Uciekł z Syberji przed bolszewikami do Czeladzi, by tu wygłaszać teorje komunizmu

W przeddzień obchodu rocznicy śmierci Lenina, Liebknechta i Róży Luksemburg przez komunistów, przypadającej na dzień 22 stycznia br. policja w Czeladzi przytrzymała w nocy obok kina „Czary" podejrzanego osobnika, biegnącego w kierunku boiska miejskiego.

Przytrzymanym okazał się 22-letni Franciszek Dajworek, zamieszkały w Czeladzi przy ul. Bytomskiej 23. Dajworek jest bolszewickim poddanym. Po zrewidowaniu go, stwierdzono, że ma przy sobie czerwony sztandar i kilkadziesiąt odezw komunistycznych.

Śledztwo przeciwko Dajworkowi ujawniło ciekawe szczegóły, dotyczące jego osoby. Dajworek przybył z Syberji, gdzie się urodził. Rodzinnem jego miastem jest Irkuck. Uciekając przed terorem bolszewickim, przybył do Czeladzi i tu założył szewcki warsztat. Co do swej działalności wywrotowej, oświadczył, iż jest sympatykiem K. Z. M. P., gdyż mimo wszystko program i teorja komunizmu bardzo mu się podoba.

Stęskniony za rajem bolszewickim szewczyk, stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył Dajworkowi półtora roku więzienia i osadził go w więzieniu w Mysłowicach.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W CZELADZI.

W szkole przy ul. Będzińskiej odbyło się walne zebranie związku zawodowego pracowników miejskich w Czeladzi, w którem wzięło udział 40 osób.

Ze sprawozdania złożonego przez p. J. Tajchmana wynika, że dochody kasowe, przedewszystkiem ze składek wynosiły 1593 zł. Część tych pieniędzy przekazano do komitetu niesiena pomocy biednym w Czeladzi, na bibljotekę i czytelnię pracowników miejskich, uregulowano składki członkowskie w zrzeszeniu związku zawodowego prac. miejskich w Warszawie, resztę rozdzielono między organizacje społeczne jak L. O. P. P., P. C. K., związek zachodni i na półkolonje dla dzieci szkolnych.

Przy związku istnieje kasa samopomocy członkowskiej.

Budżet na rok 1935/36 uchwalono w sumie 900 zł.

Wybrano nowy zarząd w składzie pp.: J. Tajchman — prezes, A. Kalabiński — wiceprezes, J. Wawrzyczek — skarbnik, M. Podleska — sekretarz, N. Madla—członek zarządu. Komisja rew. pp.: St. Rzadkowski, dr. Niczewski i L. Sączewski.

—o—

MANIFESTACJA W CZELADZI.

W ubiegłą niedzielę przy udziale 1000 osób odbyła się w sali kina „Czary" w Czeladzi manifestacja przeciwko odmówieniu praw publiczności polskiemu gimnazjum w Bytomiu. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Jasiński z Katowic, przedstawiciel okręgowego P. Z. Z., poczem uchwalona została rezolucja.

—o—

— **Nowy zarząd LOPP. w Czeladzi.** Pod przewodnictwem p. J. Wawrzyczka odbyło się walne zebranie miejskiego koła LOPP. w Czeladzi. Po złożonych sprawozdaniach udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum i dokonano wyboru nowych władz koła.

Nowy zarząd przedstawia się następująco pp.: St. Rzadkowski — prezes, J. Tajchman — wiceprezes, M. Podleska — sekretarz, dr. Niczewski — skarbnik, B. Wyględacz — ref. techniczny. Na zebraniu wybrano również komisję rewizyjną.

— **Akademicy na weselu w Maczkach.** W dniach 6 i 7 bm. kolejowe przysposobienie wojskowe w Maczkach urządziło przedstawienie pt. „Akademicy na weselu" M. Bałuckiego. Gra aktorów była dobra, co należy zawdzięczać reżyserji p. St. Moychowej. Sobotnie przedstawienie poprzedził występ solistki p. M. Jakubowskiej, która odśpiewała: „Cicha jak noc" K. Bohma „Wiosnę" E. Hildacha, „Casanova" Różyckiego i na bis „Wiosenne wody" Rachmaninowa. Na fortepjanie akompanjow. p. A. Hadinkówna bardzo umiejętnie, to też zasłużenie młodociani artyści zostali nagrodzeni burzą oklasków. Czysty zysk z przedstawień przeznaczony został na rozbudowę boiska sportowego w Maczkach.

— **Kradzież.** Ze sklepu Tołby Klapser w Sosnowcu przy ul. Targowej 5, skradziono różne papierosy i tytonie, wartości 2900 zł.

Z Zawiercia

Zespoły wiejskie w powiecie zawierckim. Kierownik referatu wiejskiego przy radzie wojewódzkiej BBWR., inż. Zemła zorganizował konferencję zespołów wiejskich w Zawierciu. Zespoły wiejskie powstały niedawno, na wzór zespołów robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Konferencję zagaił dłuższem przemówieniem starosta Walerjan Zagórski, referaty wygłosili: poseł inż. Sowiński, profesor Lassota, naczelnik K. Nawrocki i referent dla spraw robotniczych przy radzie wojewódzkiej BBWR. p. Łukasiewicz. W konferencji wzięło udział 25 osób ze wszystkich gmin powiatu zawierckiego.

(z) **Odsłonięcie sztandaru rady Z. Z. Z. w Zawierciu.** Onegdaj, w sali domu ludowego odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru miejscowej rady zawodowej Z. Z. Z.

O godz. 11 przed lokalem ZZZ. przy ul. Br. Pierackiego zebrali się licznie członkowie miejscowych związków zawodowych, wchodzących w skład rady ZZZ., przybyli również robotnicy z Poręby i Wysokiej. O godz. 12 zebrani wyruszyli pochodem do domu ludowego TAZ., gdzie odbyła się uroczystość. Uroczystość zagaił prezes rady miejscowej ZZZ. p. J. Getel, na przewodniczącego poproszono posła Konieczkę, ponadto w prezydjum zasiedli: starosta Zagórski, poseł Sowiński, wiceprezydent Góralczyk, M. Iwanow z Katowic, Jarmułowicz z Częstochowy i Stopiński z Nowego Dworu. Pierwsze przemówienie okolicznościowe wygłosił poseł Konieczko, poczem przy dźwiękach Pierwszej Brygady dokonano odsłonięcia sztandaru, który poseł Konieczko wręczył prezesowi rady miejscowej ZZZ. p. J. Getlowi ten zaś skolei wręczył go chorążemu. Następne przemówienia wygłosili: starosta Zagórski, poseł Sowiński, wiceprezydent Góralczyk, Jarmułowicz z Częstochowy i sekretarz okręgowy p. Rylski, który w dłuższym referacie ideowo - organizacyjnym wspomniał również o ucisku naszych rodaków żyjących na Śląsku Opolskim. Rodakom tym wyrażono hołd i uznanie przez uchwalenie odpowiedniej depeszy, która wysłana została do odpowiednich władz.

Skolei nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru. Pierwszy gwóźdź nadesłany przez kancelarję ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego wbił starosta Zagórski, poczem skolei przystąpili do wbijania gwoździ goście i przedstawiciele organizacyj.

Syn oskarża matkę

NIEZWYKŁA SPRAWA PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W SOSNOWCU.

Niecodzienną sprawę rozpatrywał wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu.

Przed sądem odpowiadała mieszkanka Niwki, Marjanna Wrona. Oskarżał ją syn Maciej o kradzież i zniszczenie weksli.

Swego czasu oskarżyciel przyszedł z pomocą swej matce i wykupił od wierzycieli jej weksle na kwotę 1.400 zł. Po jakimś czasie matka miała mu wrócić pieniądze, nie była jednak w stanie tego uczynić.

Kiedy syn stawał się coraz więcej natarczywy, wykradła mu weksle i zniszczyła.

Sąd wymierzył Marjannie Wronie rok więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata i zobowiązał ją w terminie trzech tygodni naprawić synowi wyrządzoną krzywdę.

ROCZNIK 1914



We Włoszech powołany został do wojska rocznik 1914, który wyruszy niebawem do Afryki. Młodzi ci ludzie — widoczni na zdjęciu — urodzili się w pierwszym roku wielkiej wojny.

Z Olkusza

(ol) **Zebranie „Rodziny Policyjnej".** W ub. niedzielę odbyło się w Olkuszu walne zebranie powiatowego stowarzyszenia „Rodzina Policyjna", na którem wybrano zarząd w składzie: pp. komisarzowa Ungrowa (przewodnicząca), Dulska, Dudkowa, Filipska, Graniakowa, Mizerska, Sikorowa, Suboczowa, Wróblewska i Ziętarska — jako członkinie. Komisja rewizyjna: pp. Czyżewska, Leńkowa i Łydkowa.

W czasie zebrania reefrat o hygienie dziecka, wygłosił dr. Kallista z Olkusza.

(ol) **Zarząd LOPP. w Ogrodzieńcu.** W ub. niedzielę wybrany został zarząd L. O. P. P. koło Ogrodzieniec w osobach: pp. K. Smuła — prezes, komendant post., Kołodziej — wiceprezes, sekretarz gminy, Klimczyk — sekretarz, W. Gajek—skarbnik, członkowie: pp. wójt A. Filarski i K. Stachurski, komisja rewizyjna: pp. J. Raj, St. Smulski i St. Rynio.

(ol) **Pożar w Pilicy.** W nocy na 7 bm. z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar w Pilicy, który strawił dom Romana Szwajsera.

(ol) **„Mecz małżeński 2:2".** Zespół artystów krakowskich pod reżyserją p. Pilarskiego (senjora), odegra 10 bm. w sali kina „Orzeł" w Olkuszu komedję Lichtenberga pt. „Mecz małżeński 2:2".

(ol) **Po okradzeniu rabina w Sławkowie złodzieje wpadli w ręce policji.** W czasie onegdajszej nocy policja spotkała na jednej z ulic Sławkowa trzech osobników, niosących podejrzane towary, a jeden z nich przyodziany był w przyzwoite futro. Osobnicy ci na widok policji zbiegli w ciemne i kręte uliczki, natomiast osobnik w futrze, nie mogąc swobodnie się poruszać został ujęty.

W zatrzymanym poznano zawodowego złodzieja Wincentego Niemczyka ze Sławkowa, który się przyznał, że on i jego koledzy okradli rabina sławkowskiego, Borucha Hepnera i właśnie wracali z łupem.

(ol) **Spotkani złodzieje dali szereg strzałów do komendanta post. w Kluczach.** Komendant post. w Kluczach, przod. Milanowski obchodząc w nocy na 7 bm. rejon w Kluczach, obok sklepu Włocha natknął się na 5 osobników, którzy pomimo wezwania do zatrzymania się, poczęli uciekać, korzystając z ciemności. Komendant strzelił w górę, na co w jego kierunku uciekający dali szereg strzałów, na szczęście niecelnych.

Sprawcy uciekając porzucili 2 łomy i worek z narzędziami złodziejskimi.



— Zna pani mieszkanie przy ulicy Meslap? — spytał naczelnik policji śledczej.

— Znam.

— Czy dobre będzie dla pani?

— Zupełnie.

Gibray i obaj koledzy spojrzeli po sobie triumfująco.

Dopięli celu, ale nie bez trudności.

XLVII.

— A zatem — mówiła dalej Aime Joubert — powinnam wiedzieć wszystko, co wiecie panowie.

— Pokażę pani protokul śledztwa i badanie świadków.

— W kilka chwil je przeczytam, a potem będę panów prosiła o rozmaite objaśnienia.

— Może zanim hrabia Kurawiew przyjdzie zechce pani tu przejrzeć te akta? — zapytał sędzia śledczy.

— I owszem, bo trzeba się spieszyć. Czas szczególnie jest drogi w sprawach policyjnych.

Gibray wziął gruby zeszyt przed nim leżący i podał go pani Rosier, która usiadła przy biurku nieobecnego sekretarza.

— Nie mam przy sobie notatnika ani ołówka — rzekła. — Może mi pan sędzia będzie łaskaw dać trochę papieru, a pióro wezmę z tego biurka.

— Oto notes do rozporządzenia pani — rzekł de Gibray — zupełnie nowy i czysty; dogodniej w nim będzie pani pisać, niż na oddzielnych arkuszach.

Była agentka podziękowała i zaczęła przeglądać akta, chwilami zatrzymując się, ażeby coś zanotować.

Sędzia śledczy, naczelnik policji śledczej i komisarz do spraw rządowych usunęli się tymczasem w głąb gabinetu i rozmawiali z sobą pocichu, winszując sobie rezultatu.

— Nie dokazalibyśmy tego, gdyby się nie wspomniało imienia Piotra Lartiguesa — rzekł naczelnik policji śledczej.

— Nienawiść i żądza zemsty uczyniły z niej naszego sprzymierzeńca.

— Mniejsza o to, z jakich pobudek się zgodziła — rzekł Paweł de Gibray — najgłówniejsze to, że jest z nami. Czy kazaliście panowie sprowadzić do prefektury, o co was prosiłem, karetkę, w której znaleziono trupa jednej z ofiar?

— Już! Karetka stoi w prefekturze na dziedzińcu.

Kiedy ci trzej mężczyźni tak rozmawiali, Aime Joubert z natężoną uwagą czytała akta, które leżały przed nią.

Wtem drzwi od gabinetu się otworzyły i wszedł woźny.

— Czego chcesz? — zapytał de Gibray.

— Pan hrabia Kurawiew przyszedł i zapytuje, czy pan sędzia go przyjmie.

— Poproś natychmiast!

Kiedy Jan wszedł, wlepiła w niego swój bystry wzrok, a w oczach jej wyczytać było można pewne rozrzewnienie.

Oczy powilgotniały i łzy o mało co się z nich nie wysączyły.

Hrabia powitawszy się z sędzią, spojrzał pytająco na siedzącą kobietę.

— To hrabio, jest dzielna nasza pomocnica, o której energji i rozumie tyle panu opowiadałem — pani Aime Joubert, która pana niegdyś, choć bardzo krótko, nosiła nieraz na ręku — odezwała się była pokojówka, kiedy żyła jeszcze pani hrabina, matka pana.

— Znam dobrze pani nieszczęście — podchwycił Iwan — wiem, ile pani wycierpiała niewinnie, ale ten sam, co panią chciał zgubić nikczemnie, ten sam jest mordercą mojej matki. Wspólny to wróg nasz i mam nadzieję, że pani stanie mi do pomocy. Razem pójdziemy do celu naszej zemsty i musimy ją nasycić.

W dniu, kiedy w ręce sprawiedliwości odda zabójcę — dodał hrabia — pięćkroć sto tysięcy franków wręczę pani.

— Nie, panie hrabio, za wykrycie tego zbrodniarza nie mogę przyjąć pańskich pieniędzy — widzieć go w ręku sprawiedliwości, już to dla mnie nagroda, to rozkosz!

— Lecz ja pragnąłbym, ażeby pani przyjęła wtedy to odemnie w upominku.

— Nie, panie hrabio, nie przyjmę.

Iwan nalegał jeszcze.

— Zdaje mi się, że mam na to sposób — odezwał się naczelnik policji śledczej. — Otóż jabym poradził panu hrabiemu, że kiedy koniecznie chce ofiarować pani Joubert nagrodę za jej trudy, to niech projektowaną sumę dołączy do dwudziestu kilku tysięcy franków, jakie przeznaczone są przez władze za wykrycie sprawcy obecnej podwójnej zbrodni.

— I owszem, jak najchętniej! — zawołał hrabia.

Aime Joubert chciała coś powiedzieć, ale jej sędzia śledczy nie pozwolił.

— Tego nie może pani odmówić, zresztą pomyśl pani o swym synu, dla którego taka suma może mieć wielkie znaczenie.

— Pokonałeś mnie, panie sędzio — rzekła matka Maurycego ze smutnym uśmiechem — dobrze, przyjmuję to dla syna!

Koniec tomu pierwszego.

Z TEATRU.

Księżniczka na drabinie

Komedja muzyczna Verneuilla i Berra. Przekład i przeróbka Tuwima i Hemara, muzyka Benatzkiego.

Po poważnej „Balladynie“ wystawił teatr nasz rzecz lekką, dowcipną i wesołą komedję muzyczną pod dość nieszczęśliwie wybranym tytułem „Księżniczka na drabinie“. Treść tej komedji jest zbyt błaha i konwencjonalna, aby ją tu powtarzać, natomiast jest wystarczająco lekka i wesoła, aby się uśmiać i zabawić: Na specjalne podkreślenie zasługują świetne dowcipy i powiedzionka, których autorem jest zdaje się znakomity humorysta Hemer.

Komedję tę w reżyserji p. Zelwerowiczówny wykonali nasi artyści znakomicie. W rolach głównych wystąpili: p. Gołaszewska i p. Balcerzak, wywiązując się zupełnie dobrze z tych trudnych zadań, które na nich te role włożyły. Zadanie było o tyle trudne, że role te wymagają oprócz gry także śpiewu — i w tej dziedzinie ta para artystów zadowoli nawet bardzo wygórowane wymagania. Śpiew i melodyjne piosenki podobały się ogólnie. Pozatem wystąpili w rolach wprawdzie nie czołowych, ale nie mniej ważnych i trudnych, pp. Orchoń w świetnej roli właściciela sklepu z obuwiem — sala nagradzała oklaskami przy podniesionej kurtynie doskonałe dowcipy i wspaniałą grę; Grzymalanka, p. Golczewski, i p. dyr. Gołaszewski, który stanowczo zbyt rzadko pokazuje się na scenie. Publiczność teatralna domaga się stanowczo ,aby p. Gołaszewski, świetny aktor oprócz pełnienia funkcyj dyrektora, pojawiał się częściej jako artysta w swych znakomitych rolach charakterystycznych.

W mniejszych rolach wystąpli pp. Nawrocki, Bielecki i Kostrzyński. Orkiestra spełniła swe zadanie zupełnie zadawalająco. Jednem słowem „Księżniczka na drabinie“ ma zapewnione powodzenie dzięki doskonałej grze artystów.

Warto podkreślić wysiłek zespołu artystów, który w ciągu ubiegłej niedzieli grał try razy: w południe Jima i Jill'a, popołudniu Balladynę, a mieczorem Księżniczkę na drabinie.

(l).

—:—

Nieszczęśliwy wypadek sierżanta

Onegdaj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi sierżant Stanisław Stachowski z państwowej wytwórni uzbrojenia, jadący motocyklem z Poręby do Zawiercia, gdzie bawił w sprawach służbowych. W chwili, gdy sierżant Stachowski przejeżdżał po rozmokłej szosie obok kamionki pod Porębą, motocykl wywrócił się, a sierżant Stachowski został silnie potłuczony. Pokaleczonego w stanie ciężkim, lecz nie budzącym narazie obaw przewieziono do szpitala ubezpieczalni społecznej w Zawierciu.

—:x:—

Cholero, dawaj pieniądze!

W czasie powrotu do domu z Zawiercia lasem, została napadnięta przez nieznanego osobnika, mieszkanka wsi Rodaki, gm. Ogrodzieniec, Stanisława Brodzińska.

Napastnik z nożem w ręku podszedłszy do Brodzińskiej i ze słowami: Cholero, dawaj pieniądze! zażądał wydania gotówki, grożąc jej zabiciem.

Napadnięta kobieta wszczęła alarm, lecz napastnik zatkał jej usta ręką, a drugą zrewidował kieszenie, zabierając chusteczkę wraz z 3 zł. 40 gr.

Odchodząc, napastnik zabronił zameldowania o tem komukolwiek pod groźbą śmierci, dlatego też poszkodowana odważyła się powiedzieć o napadzie dopiero w dn. 5 bm. na posterunku w Ogrodzieńcu. Policja wszczęła dochodzenie.

Masowy obłęd ludzi szerzy straszne spustoszenia w Szwecji

Tysiące ludzi pod wpływem hypnozy szarlatana — Wojsko strzeże porządku — Chłopi chcą wymordować księży i dziennikarzy

Zamieszki religijne, sekciarstwo i zabobony na północy tak kulturalnego kraju jakim jest Szwecja, nie są nowością.

Na północy Szwecji chłopstwo mieszkając w warunkach niezwykle surowego klimatu i prymitywnego bytowania zawsze garnęło się i garnie do nowych form religijnego życia.

Przed kilku miesiącami w okręgach północnej Szwecji zjawił się „prorok“, niejaki Korpela. Chodząc od osiedla do osiedla głosił „prawdę bożą“ i przepowiadał nadejście „królestwo Pana“. Niebawem znalazł wielu zwolenników i sekta Korpeli stała się jedną z najliczniejszych

na całej Północy.

Jednak wpływy Korpeli wkrótce zaczęły maleć, a powodem tego były orgje urządzane przez „proroka“. Widząc, że sprawa jego spala na panewce Korpela użył zwykłego dla „proroków“ triku: oznajmił swym wyznawcom, że wkrótce nad Szwecją będzie przelatywała złota arka, która zabierze wszystkich jego zwolenników i wyznawców i uratuje ich przed zagładą. Wszyscy wyznawcy jego „nauki“ zostaną wywiezieni do Palestyny, a stamtąd do królestwa Pana Boga.

W oznaczonym terminie arka nie pojawiła się. Korpela wówczas wystąpił ostro przeciwko księżom chrześcijańskim i... dziennikarzom, których w swych przemówieniach nazywał „sługami Belzebuba“. Wystąpił tak sugestywnie, że chłopi z północnej Szwecji uwierzyli, że arka nie przybywa po nich tylko dlatego, że przeszkadzają w tem

dziennikarze i księża.

Odtąd ruch Korpelowców przerodził się w wielki bunt religijny. W małem mieście szwedzkiem Karesuando, położonem na granicy Finlandji, Korpela zorganizował „sztab“ swego ruchu i w kilka tygodni działalnością swą zaniepokoił nietylko władze administracyjne, ale nawet wojsko.

Zwolennicy „proroka“ oświadczyli, że najgłówniejszem zadaniem ich ruchu jest w myśl „nakazu Boga“ zburzyć miejscowy kościół i zabić proboszcza. Drugim skolei zadaniem tej sekty było rozgromienie redakcji jednego pisma tygodniowego ukazującego się w Karesuando i wymordowanie wszystkich dziennikarzy.

W Sztokholmie oświadczenie to przyjęto humorystycznie, mimo że gubernator prowincji doniósł w specjalnem sprawozdaniu, iż ruch o cechach obłędu religijnego jest tak wielki, że należy przedsięwziąć kroki stanowcze, gdyż miejscowe posterunki policyjne walczące z sekciarzami były bezradne. Gdy sekciarze dowiedzieli się o komunikowaniu się władz miejscowych ze stolicą, wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały uszkodzone, a to dzięki również temu, że obłęd religijny objął nietylko masy chłopskie, ale sięgnął nawet do półinteligencji szwedzkiej, obsługującej

urzędy państwowe i użyteczności publicznej.

Wówczas dopiero władze wysłały oddziały wojskowe, które zajęły się reperacją uszkodzonych budynków rządowych i naprawianiem linji telegraficznych. Obecnie cała północna Szwecja jest obozowiskiem kilku oddziałów armji. Mimo to ruch sekciarski nie ubywa.

„Wodą na młyn“ Korpeli stały się tajemnicze loty samolotów, o których głośno było kilka miesięcy temu. „Prorok“ wyzyskal te tajemnicze wizyty dla swych celów i oświadczył, że „złota arka“ już lata nad grzeszną Szwecją i nie ląduje dla tego, że zamało jest tych, którzy powinni być przez posłańca wybawieni od wiecznych męczarń“.

Z chwilą, gdy ustały loty tajemniczych aeroplanów i „tajemnica“ ich została wyjaśniona (był to trik reklamowy jednego z właścicieli wysepek, który chciał w ten sposób ściągnąć do siebie turystów) prorok Korpela oświadczył wiernym, że należy modlić się tak,

jak przykazał mu głos z nieba.

W ośrodkach ruchu sekciarskiego rozpoczęły się oryginalne modły sekciarskie. Olbrzymie tłumy opętanych chłopów klękają na ziemi, ryczą wniebogłosy, tłukąc czołami o ziemię.

Władze szwedzkie prócz policji wysłały do okręgów północnych lekarzy-psychjatrów, którzy po zbadaniu sytuacji orzekli, że ludność północna znajduje się pod wpływem histerji zbiorowej.

Obłęd masowy poczynił tak wielkie postępy w chwili obecnej, że niemal cała ludność północnej Szwecji cierpi na bezsenność. Obłęd szerzy straszliwe spustoszenia.

Takie to rzeczy, przypominające najmroczniejsze czasy średniowiecza dzieją się w drugiem ćwierćwieczu XX wieku w jednym z najbardziej cywilizowanych i kulturalnych krajów Europy.

Temperatura na słońcu

Promienie skoncentrowane w soczewce — stopiłyby ziemię

Pierwszym fizykiem, który wyliczył i określił temperaturę panującą na powierzchni słońca, był Stephan, austrjak z pochodzenia. Wyliczenia Stephana doprowadziły go do wniosku, że temperatura ta osiąga 6.000 stopni Celsjusza. Cyfra ta sprawiła pewien zawód ludziom. którzy przypuszczali, iż temperatura słoneczna musi sięgać fantastycznych cyfr. Przecież taką temperaturę osiąga się dzisiaj przy użyciu preparatów termicznych, albo przy użyciu luster parabolicznych, w których punkcie skupienia promieni wytwarza się temperatura nawet powyżej 6.000 stopni Celsjusza.

Nie należy jednak sobie wyobrażać, aby technika ludzka mogła tu, na ziemi, wytwarzać temperatury prześcigające albo dosięgające temperatury słonecznej. Temperatura, którą określił Stephen, dotyczy tylko powierzchni, peryferji rozpalonej kuli gazowej, jaką jest słońce. We wnętrzu słońca panują temperatury, o jakich umysł ludzki nie ma wyobrażenia, sięgają one 40 miljonów stopni Celsjusza Gdyby można było wszystko ciepło promieni słonecznych skoncentrować i przepuścić przez jedną olbrzymią soczewkę, rzucić tą wiązkę gorąca na ziemię zamienioną w kulę lodu, stopiłaby się ta kula już w ciągu 15 minut i wyparowałaby w przestrzeniach kosmosu. Gdyby zaś całą energją cieplną, jaką słońce wydaje ze siebie w ciągu roku przemienić w energję elektryczną, otrzymałoby się fantastyczną cyfrę 350. 000.000.000.000.000.000.000.000.000 sekstyljonów kilowatgodzin.

Ziemia otrzymuje jednak tylko mały ułamek ciepła z niewyczerpanego źródła słonecznego, które wysyła je na wszystkie strony kosmosu. Ten drobny ułamek wystarcza jednak, jak się okazuje, do utrzymania życia na powierzchni naszego globu.

Najważniejsza osoba w Hollywood — dentysta

Uśmiech kosztuje 5 tysięcy złotych

— Proszę tylko wziąć takiego Clarka Gablea — mówi mały, niepozorny człowieczek o czarnych wąsikach — ten Gable zapłacił mi coprawda za swe zęby 500 funtów angielskich, ale zato teraz ma uśmiech bez zarzutu i naprawo i nalewo opowiada, ile mu zawdzięcza. Aż mi to przykro!

Ten mały człowieczek to dentysta gwiazd filmowych w Hollywood, dr. Walter Taylor.

Jest on w pewnym sensie najważniejszą osobistością stolicy filmu.

Do jego pacjentów, którym „uratował nieskazitelny uśmiech“ należą: Norma Schearer, Fryderyk March, Al Jolson, Clark Gable, Barbara Stanwyck, Greta Garbo, Fred Astaire i wielu innych.

Płacą oni od 500 do 5 tysięcy złotych za reperację zębów, ale przecież dla nich zęby, to kwestja życia lub śmierci — kwestja uśmiechu na ekranie.

Dr. Taylor zarabia rocznie olbrzymią sumę 750 tysięcy złotych, a więc najwięcej ze wszystkich chyba dentystów na świecie.

Opowiada on świetnie tajemnice swego zawodu.

Uśmiech kobiety na ekranie musi być doskonale piękny. Wargi muszą stanowić harmonijną ramę dla niepokalanych ząbków, nie wolno im odsłaniać tych zębów zbyt wiele, muszą koniecznie zakrywać dziąsła.

Dr. Taylor uważa, że ze wszystkich gwiazd filmowych kobiecych najładniejszy uśmiech ma Billie Dove. Bardzo piękny uśmiech ma Gloria Swanson i Joan Crawford.

Uśmiech męski powinien być szerszy. W tym męskim uśmiechu najważniejsze są dwa przednie zęby, które muszą być silne i białe.

Dr. Taylor przerabia uzębienia męskich gwiazdorów jak mu się podoba. Zmienił całkowicie układ zębów Fryderyka Marcha i w Hollywoodzie mówią, że zrobił z niego gwiazdora.

Gdy Clark Gable zgłosił się poraz pierwszy do Taylora, cierpiał już od dziesięciu lat na zęby, a prócz tego miał cztery zęby zniszczone naskutek wypadku.

Dr. Taylor nigdy nie wstawia swym pacjentom fałszywych szczęk: gdy okazuje się potrzeba sztucznych zębów, wprawia każdy oddzielnie, budując normalne uzębienie nanowo.

Zamiast złota, używa także nowego preparatu, rodzaju stali.

Jest mistrzem w swym fachu i współtwórcą urody gwiazd filmowych.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

TABELA MISTRZOSTW A KLASY ZAGŁĘBIA.

Onegdajsze rozgrywki zakończyły jesienną rundę mistrzostw kl. A Zagłębia, przyczem tabela przedstawia się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
C. K .S.	9	15	25:7
Unja	9	14	42:16
Policyjny	9	13	24:13
Zagłębianka	9	11	31:21
Sarmacja	9	8	14:10
Solvay	9	7	17:26
Zagłębie	9	7	22:23
Brynica	9	7	22.29
Płomień	9	7	17.36
Ruch	9	1	18:35

PIŁKA NOŻNA W ZAWIERCIU.

W Zawierciu odbył się mecz o mistrzostwo A kl. podokręgu częstochowskiego, pomiędzy Wartą a Turystami z Częstochowy. Mecz zakończył się zwycięstwem „Warty" w stosunku 6:4 (2:3). Bramki dla Warty strzelili Sobiechard (2)), Pasierbiński (3) i Grabowski (1), dla Turystów — Ciszewski (2), Jędrzejkiewicz i Kaczmarek po jednej. Szdziował p. Śliwczyński z Częstochowy.

Pozatem w Częstochowie Skra pokonała Victorję w stosunku 5:2 (3:1).

MISTRZOWIE BOKSERSCY POLSKI.

Lista mistrzów bokserskich Polski w poszczególnych wagach, po finałowych rozgrywkach które zakończone zostały w Poznaniu przedstawia się następująco: waga musza — Sobkowiak, waga kogucia — „Wirski", waga piórkową — Polus, waga lekka — Sipiński, waga półśrednia — Minurewicz, waga średnia Majchrzycki, waga półcieżka — Szymura i waga — ciężka — Piłat. Ogółem 7 tytułów mistrzowskich zdobył Poznań.

Kronika

× **Posiedzenie sekcji W. F. i P. W. miejskiego komitetu w Sosnowcu.** Sekcja W. F. i P. W. miejskiego komitetu w Sosnowcu zawiadamia członków sekcji, iż w dniu 10 bm. o godz. 19 odbędzie się w ratuszu (pokój 8 na parterze), posiedzenie sekcji. O ile w pierwszym terminie nie przybędzie dostateczna liczba członków sekcji, posiedzenie to odbędzie się w II terminie o godz. 19.20 i będzie ważne bez względu na ilość obecnych na posiedzeniu

× **Zbiórka lekkoatletów „Sokoła"** w Czeladzi odbędzie się w dniu 14 bm. o g. 11 w lokalu na kol. Saturn. Podczas zbiórki dokonane zostanie wspólne zdjęcie.

× **Bokserski klub strzelecki z Dąbrowy zgłoszony do P. Z. B.** Na ostatniem posiedzeniu śląskiego O. Z. B. przyjęto w poczet klubów, zrzeszonych w P. Z. B., klub bokserski Związku Strzeleckiego z Dąbrowy pod warunkiem uiszczenia należnych opłat.

× **„Naprzód" Lipiny protestuje.** Zarząd KS. Naprzód z Lipin wysłał do PZPN. w Warszawie protest przeciwko unieważnieniu rozgrywek o wejście do ligi państwowej, motywując go faktem, że w zespole Śląsku (Świętochłow.) w meczu z Wilnem grał Więcek zgłoszony aż do czterech klubów śląskich: „Stelli", Nowe Hajduki, „Zgody" Bielszowice, „Ruch" Wielkie Hajduki i KS. „Śląsk" Świętochłowice.

O proteście przesłanym PZPNowi zawiadomił Naprzód, Wiśle i WKS. Strzelec Wilno.

Jest to swego rodzaju sensacja. Jeśli się ta wiadomość sprawdzi, to PZPN. będzie miał kłopot.

Czekajmy więc, co z tego będzie.

× **Żydzi nie będą startować na olimpjadzie w Berlinie.** Na posiedzeniu rady naczelnej Makabi zdecydowano zakazać wszystkim członkom Makabi udziału w igrzyskach olimpijskich w Berlinie.

× **Petkiewicz jest** upatrzony przez PZLA na specjalnego trenera dla długodystansowców.

× **Motocyklowe szosowe mistrzostwa Warszawy.** Dnia 28 bm. polski klub motocyklowy organizuje poraz 6 zrzędu doroczne motocyklowe szosowe mistrzostwa Warszawy w Strudze. Zawody te odbędą się w dwuch kategorjach: wyścigowej i sportowej. Komandorem wyścigu jest inż. Rychter, a protektorat objęli wicemin. Piasecki i gen. Jarnuszewicz. Na zawody te przyjechać mają znani motocykliści polscy: Gembala (Kraków), bracia Geyer (Poznań). Breslauer (Sosnowiec), Bathelt (Bielsko) i in. Z Warszawy startować będą najlepsi zawodnicy. W związku z wyścigiem pol. kl. motocyklowy organizuje zjazd plakietowy do Warszawy.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Pilicy, zamieszkały i urzędujący w Pilicy przy ulicy Reformackiej nr. 2. na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 kwietnia 1935 r. o godz. 7 w Ogrodzieńcu w Fabryce Cementu „Firley Sp. Akc." odbędzie się w drugim terminie publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

trzech tysięcy sztuk bloków gazobetonu wymiaru 10x25x50 cmt. oszacowanych na łączną sumę 1.000 złotych (jeden tysiąc złotych), które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja w myśl art. 606 K. P. C. nie rozpocznie się później, niż w dwie godziny po czasie wyżej wymienionym.

Komornik MIECZYSŁAW ROŻEWSKI.
Pilica, dnia 19 marca 1935 r.

BUFETY

Oddajemy na długoletnie dzierżawy w poczekalniach przystanków tramwajowych w Zagłębiu Dąbrowskiem. Warunki i plany do przejrzenia: Górnośląskie Tow. Przemysłowo - Budowlane, Chorzów, Ligota Górnicza 5, godz. 9—11, 13—15.

HUMOR

U WRÓŻKI



— Lubi się pan nurzać w błocie, jadać pomyje...
— O, przepraszam, zapomniałem zdjąć rękawiczek z świńskiej skóry.

NOWA
już wyszedł Nr. 2
(kwietniowy)
cena 50 groszy
Wydawnictwo
„NOWA LINJA"
Kraków
Skrytka pocztowa 272
LINJA

CIEKAWA ROZMOWA.

Państwo Babrajscy kupli sobie papugę która okazała się ptakiem z bardzo dobrą pamięcią. To też pewnego razu pan, zwracając się do służącej mówi:

— Marysiu, proszę wynieść papugę do sąsiedniego pokoju, bo mam teraz z panią do pomówienia i nie chciałbym. ażeby się papuga wszystkiego znowu nauczyła.

—::—

Ofiary

Na wezwanie ks. kanonika Raczyńskiego składam na święcone dla biednych zł. 2 M. W. Łagisza.

LECZNICA
chor. wenerycznych i skór. „Pomoc"
Sosnowiec, Sienkiewicza 17 a
Czynna: 10 - 1 i 4 - 7 pp., w święta: 11 - 1
Wizyta 5 złotych.

NAUKA i WYCHOWANIE

DROBNE OGŁOSZENIA

DYPLOMOWANA nauczycielka szkół średnich, z najlepszemi referencjami, przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum. Swobodna 8, mieszkania 12, parter.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY zdolny stolarz meblowy zaraz. Sosnowiec, Będzińska 15.

INTELIGENTNA Pani posiadająca 400—500 zł. otrzyma posadę samodzielnie prowadzącej interes handlowy, dział cukierniczo - kawiarniany. Oferty do Expresu pod „Gwarancja".

POTRZEBNY czeladnik szewski na męskie roboty. Czeladź, ul. Reymonta 63. W. Jasiński

KUPNO i SPRZEDAŻ

Fortepian
krótki dobrze utrzymany spowodu wyjazdu tanio sprzedam. Wiadomość w administracji.

Nowootwarty
Magazyn kapeluszy i robót ręcznych
„Krystyna"
Sosnowiec, Warszawska 6, poleca na sezon wiosenny i letni duży wybór kapeluszy damskich podług najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich.

ZGUBIONE DOKUMENTY

GRYNWALD ARON TOJWIE zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

FRANCISZEK BŁASZKIEWICZ zgubił kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo Będzińskie, którą unieważniam.

BABSKI STEFAN zgubił legitymację służbową, wydaną przez sąd okręgowy w Sosnowcu.

ŻAK STANISŁAW zgubił legitymację Funduszu Bezrobocia wydaną przez magistrat m. Czeladzi.

STEFAN Rabęda zgubił legitymację Funduszu Bezrobocia wydaną przez gminę Bobrowniki.

SKRADZIONO mi kartę rzemieślniczą wydaną przez powiat Będzin i dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca Jan Majer.

FLOREK ANTONI zgubił legitymację wydaną przez Fundusz Bezrobocia w Czeladzi.

RUSIŃSKI FRANCISZEK zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez PKU. Pińczów.

RÓŻNE

NINIEJSZEM podaje się do wiadomości, że na mocy aktu zeznanego przed notarjuszem Piotrem Eydziatt - Zubowiczem w Sosnowcu w dniu 7 lutego 1935 r. za Nr. repertorjum 198, firma „Tartak Parowy Fabryka Beczek i Skrzyń Ingster i Rajzman, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łazach" została rozwiązana i znajduje się w likwidacji, likwidatorem jest Tobjasz Ingster, zam. w Sosnowcu, ul. Ostrogórska nr. 8. Wzywa się wierzycieli firmy do zgłoszenia ewentualnych wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia. Likwidator Tobjasz Ingster.

KINO ZAGŁĘBIE

Ostatnie 2 dni po cenach zniżonych od 25groszy.
DZIŚ! Operetka Franciszka Lehara DZIŚ!
FRASQUITA
(ROMANS CYGAŃSKI).
W głównych rolach: Primadonna państwowej opery wiedeńskiej JARMILA NOVOTNA oraz H. Bollman, Hans Moser, H. Rueman
Znakomity kompozytor Fr. Lehar osobiście dyrygował orkiestrą filharmoników wiedeńskich podczas zdjęć do „Frasquity".
W nadprogramie: Kolorowa przemiła groteska.

Kino Teatr EDEN

Tajemnica! Zbrodnia! Romans! Intryga!
Wielka sensacja detektywna p. t.
MORD w TRINIDAD
W rolach głównych: Urocza HEATHER ANGEL NIGEL BRUCE
II.
Wielkie święto humoru! FLIP I FLAP w najweselszej komedji sezonu p. t.
Po co pracować
NADPROGRAM TYGODNIK FOXA.

KINO PALACE

Najnowsza szampańska komedja wiedeńska!
„Muszę być młody"
W rolach głównych asy filmu wiedeńskiego:
Liana Haid, Herman Thimig bohater „Csibi"
Leo Slezak i Hans Moser
— — Cudowne melodje i piosenki wiedeńskie! — —

KINO dźwiękowe CASINO
SOSNOWIEC POGON
Marjacka Nr 1.

Dla młodzieży dozwolone! Najpotężniejsze monumentalne arcydzieło reżyserji Cecil B. de Mile'a z czasów wielkich wojen Rzymskich, które wstrząsnęły światem p. t.
KLEOPATRA
Potężniejsze niż w r. 1923 „DZIESIĘCIORO PRZYKAZAŃ"
Potężniejsze niż w r. 1927 „KRÓL KRÓLÓW"
Potężniejsze niż w r. 1932 „W CIENIU KRZYŻA".
W roli tyt. CLAUDETTE COLBERT, w roli Cezara WARREN WILLIAM.
Pocz. o 5.30. Bilety od 25 gr.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.